

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty
 W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie 1,50, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
 Wiersz pięci. lub jego miejsce kaszorasowe. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wtył tekstu 2 kor. za tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zatykanie za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halorzy popołudniowa 4 halorze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszorzędny **== Dziś ==** **M A T K A**
 „ORZA” Wybitny dramat
 Kino-Teatr życiowy w 5 części.

DZIS o g. 8 w. w Resursie Kupieckiej **Janiny Korolewicz** (śpiew) **Akomp. prof. L. URSTEIN**
 Jedyny Koncert **pleśni żołnierskie polskie.**
 Bilety do g. 6 u Gebethnera i Wolffa od g. 6 ej w Resursie, 1310

KURSY
dla pomocników mierniczych i rysowników
 przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w LUBLINIE
 rozpoczną się dnia 1-go października 1917 r.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu.
 Nieposiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu.
 Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.
Zapisy trwają do 1-go września r. b.
 Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11 tej do 1 ej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie-Przedmieście 4'—1-sze piętro).
 Korespondencją należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla kursów”.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA im. St. Syroczyńskiego
 w Lublinie na Wieńsiawie.

Zawiadamiam osoby zainteresowane, że stosując się do życzenia obecnych na niedzielnej uroczystości zamknięcia roku szkolnego, wystawy prac uczniowskich nie zwijam i przedłużam ją na cały bieżący tydzień, to jest, do dnia 1-go lipca włącznie, od godz. 10-ej do 6-ej po poł.

DYREKTOR SZKOŁY.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIĘ. 26.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 25.6.

Wschodnia widownia wojny.

Na wielu miejscach żywa działalność artylerji. W odłoku od Narażówki aż do Zborowa spotęgował się znów ogień nieprzyjacielski, i utrzymał się wedle planu. Na północny wschód od Brzeżan spełniłmy strzałami nieprzyjacielski balon na wieżki.

Właska i południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.
 Szef Jeneralnego sztabu.

Komunikat niemiecki

BERLIN, 26.6. (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 25.6

Zachodnia widownia wojny.

Na angielskim froncie ożywiła się czynność bojowa. Angielskie ataki nad potokiem Souchez i na wschód od drogi Lens Arras zostały odparte, podobnie atak liczących angielskich

sił koło Hulluch. Liczne inne próby wtargnięcia Anglików między morzem a Somma zostały udaremnione. Francuzi atakowali dwukrotnie bez skutku nasze niedawne zdobyte linje koło Vauxaillon i ponieśli ciężkie straty. Zresztą na froncie francuskim żywa czynność artylerji.

Wschodnia widownia wojny.

Silny ogień nad górą Strypą jakoteż między Złotą Lipą i Narażówką. Tu przyprowadziły nasze wojska atakujące z rusyjskich stron pewną liczbę jeńców. W Karpatach na północ od Kirlibaba była czynność bojowa silniejsza jak dotychczas.

Macedońska widownia wojny.

Liczne starcia angielskich i bułgarskich straży nad jeziorem Doiran. Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

Koalicja i Rosja, a konferencja międzynarodowa

SZTOKHOLM, 26.6. Według doniesienia „Aftonbladet” Martow na kongresie rad robotników i żołnierzy wyraził życzenie wezwania natychmiastowego sprzymierzonych do wzięcia udziału w zwłaść się mającej międzynarodowej konferencji pokojowej.

WAPNO, CEMENT, GIPS, KAMIEŃ, CEGLE, DRENY POKRYCIA DACHOWE, (szbestowo cementowe, szyfrowe, łupkowe, dachówka glazowana, rubaroid itd.) oraz inne artykuły budowlane

OLEJE mineralne do maszyn
 Smar do wozów, Pokost sztuczny, Lakier na żelazo, Polewę kaflową
 Podeszwy drewniane
 Dom Handlowy
 POLECA: **JÓZEF ZEYDLER i S-ka**
 LUBLIN, Szopena 3. 716

Minister Czeretelli odpowiedział: co stanie się gdy otrzymamy odmowną odpowiedź? Czy mamy z nimi zerwać? To jest jedyne, czego musimy się obawiać, gdyż wtedy czeka nas poprostu odrębny pokój.

Kozacy, a ofenzywa.

PETERSBURG, 26.6. (B. K.) Kongres delegatów kozaków wysłał na ręce generalissimusa Brusilowa telegram, w którym między innymi powiedziano: Kozacy pójdą na front i tam uczynią wszystko, aby zapewnić zwycięstwo.

Prowokatorzy z Warszawy i Lublina.

„Ruskoje Slovo” z № 115 z 6 czerwca podaje listę tych, którzy należeli do składu tajnych współpracowników warszawskiego wydziału „ochrony” i zarządu żandarmeryjnego w Królestwie Polskim.

Lista ta obejmuje następujące nazwiska warszawskich prowokatorów:

- 1) Racz Feliks w r. 1912 wyjeżdżał z rozporządzenia „ochrony” do Lublina, rzekomo na zjazd przedstawicieli Narodowego Związku Robotniczego, denuncjując bezzasadnie Zajączkowskiemu, Ambrosowi i innych jako uczestników organizacji.
- 2) Racz Antoni.
- 3) Gut Stanisław, urzędnik magistratu warszawskiego.
- 4) Grobelny Ignacy, syn Adama.
- 5) Burdenko Feliks.

6) Sniłko Zdzisław.
 Pozatym lista ta obejmuje następujące nazwiska prowokatorów lubelskich: **Filaszewski Władysław, syn Wincentego (pseudonim „Lugowoj”).**

Agent lubelskiego oddziału żandarmeryjnego od kwietnia 1915 r. informował o polskiej organizacji wojennej i „Konfederacji Polskiej”. Na mocy jego donuczenia aresztowane w przeddzień ewakuacji Lublina Jaroszewicza, Gissesa, Krajewskiego i innych pod zarzutem należenia do „Konfederacji Polskiej”.

Luszczyński Henryk, syn Aleksandra (pseudonim: „Usatyj”).

Był agentem lubelskiego oddziału żandarmeryjnego od 1911 r., udzielając informacji o P. P. S. zwłaszcza zaś o jej frakcji rewolucyjnej. W marcu 1915 r. aresztowano wskutek jego wskazówek Turkiewicza (Brenner) Ryzak, Eklerta i innych. Następstwem tych aresztowań było sformowanie oskarżeń o należenie do „Konfederacji Polskiej”, przeciwko wielu osobom ewakuowanym z Królestwa Polskiego.

Luszczyński zajmował aż do dni ostatnich wybitne stanowisko w lubelskiej prawicy (frakcji rewolucyjnej) P. P. S. Jako jej reprezentant wazeli podczas ostatnich wyborów do lubelskiej Rady miejskiej.

Wczoraj rano przyniesiono nam z prośbą o zamieszczenie list następującej treści

Szanowny Panie Redaktorze! Prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie w „Ziemi Lubelskiej” poniższej wzmianki:

Niniejszym oświadczamy, że d. 24 czerwca r. b. Henryk Luszczyński został usunięty z Polskiej Partji Socjalistycznej.

Lubelski Komitet okręgowy P. P. S.
 Lublin, d. 24 czerwca 1917 r.

Echa zjazdu polskiego w Sztokholmie.

(Nowe informacje.)

Sztokholm, w czerwcu.

O Zjeździe polskim, odbytym w Sztokholmie przed kilkoma tygodniami niewiele wie dotychczas polski ogół. Garść poniższych nowych informacji rzuca nieco światła na przebieg tych obrad.

Na Zjeździe były reprezentowane: Królestwo Polskie, emigracja w Rosji przebywająca i zabór pruski. Z Warszawy przybyli członkowie Rady Stanu Wojciech hr. Rostworowski i p. Wł. Kunowski. Zabór pruski reprezentował ks. Drucki Lubecki. Z emigrantów przybyli: z lewicy gen. B. Biański, J. Złabicki, B. Siwek (P. P. S. frakcja rewolucyjna) Filipkowski (P. P. S. lewica), z prawicy: hr. Wł. Sobański, E. Doblecki, S. Kozicki i pos. Szebenko.

Na zgromadzeniach informacyjnych delegaci krajowi obznajomili się dokładnie z układem stosunków politycznych, panujących obecnie wśród emigracji w Rosji.

Emigracja ta dzieli się na dwa obozy. Pierwszy z nich, prawicowy obejmuje demokrację narodową i realistów. Stronictwa te po wybuchu rewolucji szukały oparcia w umiarkowanych sferach rosyjskich, żywiąc uporeczywą nadzieję, że zwycięstwo koalicji zjednoczy ziemię polską. Przytem realści chcieliby wprowadzić politykę na tory jaknajbardziej neutralne, narodowi demokraci natomiast, zwalczający Radę Stanu,

prą ku utworzeniu w Rosji samodzielnej armii polskiej.

Druga grupa emigracyjna to Zrzeszenie niepodległościowe, skupiające żywioły lewicowe uznające autorytet Rady Stanu, żądające stworzenia centralnego rządu polskiego w Warszawie i budowy armii polskiej w obrębie Królestwa Polskiego.

Na zjeździe p. Wł. Kunowski wygłosił referat o akcie 5 go listopada i pierwszych pracach Rady Stanu. Dalej toczyły się narady polityczne. Jako niezaprzeczone rezultaty zjazdu pozostało przyjęcie przez niepodległościowców wniosku p. Kunowskiego, sprzeciwiającego się tworzeniu jakichkolwiek oddziałów polskich po stronie rosyjskiej i żądającego uznania pełnego autorytetu Rady Stanu. O ile porozumienie z tą grupą nie nastroczało poważniejszych trudności, o tyle do zgody z narodowymi demokratami nie doszło. Wiara w niechybne zwycięstwo koalicji z Ameryką „walczącej za ideały wsze polskie” na czele i optymistyczne sąsiedzenie zamiarów obecnej Rady rosyjskiej odstąpiło ich od porozumienia. Realści, związani z Narodową Demokracją wiarą w klęskę mocarstw centralnych, bardziej już nachylają się ku zgodzie, godząc się nawet oddać Radzie Stanu star polityki polskiej, ale tylko na obszarze Królestwa, wolną ręką pozostawiając sobie na przyszłym kongresie pokojowym.

Na skutek zabiegów narodowej demokracji w Rosji stworzono I Brygadę polską, która urosła do pomiarów dywizji i liczy do 30 000 ludzi. Jak już kilkakrotnie podawano, składa się ona z piechoty i kawalerji, brak

jej natomiast zupełnie oddziałów artyleryjskich. Na czele dywizji stoi gen. Bylewski, który zarówno jak cały korpus oficerski, ożywiony naprawdę duchem obywatelskim, pragnie zaczątkowi temu nadać naprawdę charakter armii polskiej. Kierownictwo godzi się nawet na ewentualne rozwiązanie dywizji, gdyby pomysłaie załatwienie sprawy wojskowej w Królestwie tego wymagało. Zresztą ruch tworzenia odrębnych oddziałów polskich żywiołowo odbywa się we wszystkich formacjach wojskowych i to zarówno wśród oficerów, jak żołnierzy. Obok pewnego rodzaju odruchu narodowościowego, działa tu bezprzecznie ukryta ręka polyczna, której tworzenie armii idzie po myśl.

Kwestją równie jak wojskową ważną jest sprawa tak zwanej Komisji Likwidacyjnej dla spraw polskich. Z inicjatywy Rządu Tymczasowego stworzono ją w celu uregulowania zobowiązań finansowych rządu wobec obywateli Polaków, oraz dla zwrotu Państwu Polskiemu wszystkiego, co mu zagarnął w rozmaitych chwilach dziejowych rząd carski. Jak widzimy więc, w założeniu swem nie miała komisja prerogatyw politycznych, rywalizacja polityczna wkradła się jednak z chwilą, gdy poczęto się spierać przy rozdzielaniu mandatów. Walka ta ciągnąca się dość długo, zakończyła się pełnym sukcesem Narodowych Demokratów. Z Polaków weszli do komisji: biskup Ciepłak, Szebeko, Mrozowski, Biański, Rawicz, Wierzejski, Zdziechowski, Doblecki, ks. Czerwertyński, Grabski i Zrański. Dwa miejsca nieobsadzone na razie

zarezerwowano dla przedstawicieli P. P. S. Sam skład komisji świadczy o przewadze elementów nieprzychylnych Radzie Stanu, a co gorsza roszcujących sobie pretensje do przelstoczenia w pewien rodzaj rządu polskiego. Udział członków rosyjskich budzi poważne wątpliwości i obawy, czy przemiana ta na dobre by naszej sprawie wyszła.

To też do sukcesów zjazdu sztokholmskiego zaliczyć trzeba uchwałę o wykluczeniu z pod obrad Komisji Likwidacyjnej spraw natury politycznej i decyzji co do finansowo gospodarczych zobowiązań Państwa Polskiego.

Zjazd

kooperatystów w Warszawie.

Pełnomocnicy 76 stowarzyszeń, należących do Związku stowarzyszeń spożywczych, w liczbie 120, zebrał się w niedzielę w południe na naradę w siedzibie własnej Związku.

Zebrał się zebrał prezes rady nadzorczej, p. Stanisław Karpiński, stwierdzając pomysły rozwój Związku, pomimo ciężkich warunków wojennych. O rozwoju Związku świadczy, między innymi, otwarcie już podczas wojny kilku oddziałów na prowincji.

Na przewodniczącego obradom zaproszono jednomyślnie dyr. Stanisława Karpińskiego, na jego zastępcę p. Bronisława Jabłkowskiego z Łodzi, na sekretarzy pp. Stanisława Bobotka z Radomska i Ludwika Skowyrka z Przysuchy, oraz na asesory pp. A. Kerczmarakiego z Łodzi, Stanisława Laszkiego z Żyrardowa, Mądzejewskiego z Płocka, Ignacego Postalskiego z Włocławka, Bolesława Smosarskiego i Michała Zuba z Poznania.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego Zjazdu pełnomocników, odbyła się ożywiona dyskusja nad

Barcewicz w Lublinie.

Pół do dziesiątej.

Na zapelnionej sali atmosfera duszna — lecz nieokreślenie błoga zarazem.

„On” za chwilę się ukaże: Szkoda, że jednak nie za chwilę, gdyż koncert, zgodnie z programem, rozpoczął chór męski.

„On” na ustach wszystkich.

— Czy pani już go kiedy „widziała”?

— Nie, ale dużo słyszałam.

— Jakto? Więc można go słyszeć, nie widząc?

— Ależ! Słyszałam.. o nim.

— Hm..

— W taki „ciężki” sezon przyjechał i ma powodzenie.

Cisza.

Na estradę wchodzi dyrektor Strzyżkowski i oznajmia, że pierwszy występ — nie chór męski, lecz „on”!

Przećli!

Oto już jest na estradzie. O klaski... oklaski...

Nagle — jakby makiem zasiał.

Mistrz ujmując w swe ręce czarne rodzime skrzypki i gra „Fuga” w *adagio* bez akompaniamentu.

Skończył. Audytorjum grzmi od niemilkającego brawa.

Znowu cisza.

Przystępuje wirtuoz do ba-

chowiskiej „Arii” i „Preludjum”. Tu już oklaskom niema końca, zda się: leżą na mistrza rzucane z góry rączkami uczennice Szkoły Muzycznej piękne, wonne róże... Wręczony mu zostaje prócz tego śliczny bukiet od publiczności.

Słowem zachwyt — w całym znaczeniu wyrezu.

Za sługi artystyczne Barcewicza znane są aż nadto dobrze. Jest on bodaj najpopularniejszą osobistością naszego świata muzycznego. Wśród miłośników muzyki natomiast niema chyba nikogo, kto by go nie słyszał, nie zachwycał się nim, nie uwielbiał go.

Gra mistrza niezatarte pozostawia wrażenie i umie przemówić do każdego.

Nie jest to bowiem muzyka — twierdzi jeden z poważniejszych jej krytyków, A. Zabłocki — jaką nam daje częstokroć rozmaici wybitni wirtuozowie, opierający swoje powodzenie nieomal wyłącznie na technice, granicznej prawie z kuglarstwem, a obliczonej na efekt, na zadziwienie, oszołomienie słuchacza, któremu wysubielana na plan pierwszy zewnątrz na stronę wykonania może zapomnieć, narazie przynajmniej, o tych innych warunkach, bez których nie da się pomyśleć gra prawdziwie artystyczna, gra muzyka, rozwiniętego wszechstronnie.

Muzyka Barcewicza — to muzyka szczerą, subtelnie prostą, płynącą z serca do serca, odczuta całą gę-

bią wrażliwej artystycznej natury.

Skrzyżce, zimne bezduszenie w rękach niepowołanych, zmieniają się do niepoznania, nabierają życia i w raz pod czarodziejskim smyczkiem Barcewicza.

Mistrz gra, a posłuszne skrzypki odtwarzają wiernie każde drgnięcie jego duszy: zawodzą tęsknie, skarżą się... płaczą... to znów weselą się, radują... Pieśń płynie szeroka, wezbraną falą — wkrada się do serca, wzrusza, czaruje...

Niepodobna, zaiste, w tak krótkich słowach dać wyczerpującą charakterystykę Barcewicza, jako artysty — skrzypka. Należałoby bowiem poruszyć i oświetlić wszechstronnie pierwiastki tej potężnej organizacji artystycznej, zaznaczyć jej cechy wybitne, określić wreszcie stanowisko, jakie wśród skrzypków — wirtuozów zdobył Barcewiczowi jego wielki talent.

Najdobitniejszy wyraz tego talentu mieliśmy osobobność podziwiać „Koncercie № 5” Vieuxtemp’s’a, do którego maestro z kolei przystąpił. Skrzypce jego nie grały w tej kompozycji, a mówiły — mówiły o czemś dziwnem, zagadkowym...

Kompozycje Vieuxtemp’s’a mogą się niejednemu wydać „szalaństwem”, ale w tem szalaństwie jest metoda osobliwa. To nie są plody nadmiernej fantastycznej wyobraźni, lub snobizmu muzycznego, nie są to też twory, będące wynikiem skomplikowanych zagadnień algebry muzycz-

nej; niema również powodu do przypuszczenia, że kompozytorowie tego kierunku chcą być za wszelką cenę modnymi, lub też wszystko rzucić na szalę oryginalności.

Styl twórcy Vieuxtemp’s’a może się wydać, nietylko swobodnym, ale i niezrozumiałym. Zrazu czujemy się odepchnięci nawet modułacją, alternacją, chromatyką, euharmoniką i wszystkich tych środkach, które są jakgdyby patentem kompozytora, czującego wstręt do bezpretensjonalności czystego trójdziwku i innych „akerdów niewinności”.

Z trudem przedostajemy się przez cierniowy płot powikłanych głosów, modulujących bez przerwy. Lecz, gdy go przebedziemy, gdy strawimy tę mocno przyprawioną potrawę, wtedy otwierają się przed nami istotnie ciekawe i sugestjonujące widoki, nie zawsze może w naszym guście, zawsze jednakże utrzymujące naszą uwagę całkowicie i ustawicznie w napięciu. Przekonywujemy się, że ta modułacja są subtelną tkaniną o czarownych nielaz linjach i bardzo wytwornym kolorystycznym, otaczającym bajecznie prostą konstrukcją — tak prostą, że z chwilą uchwycenia jej nie trudzimy się na nowo, aby znowu trzeba było jej szukać. Co prawda, nielaz te tkaniny kończą się węzłem, nie tyle godyjskim, ile niechęcącym zadowolnić naszego ucha. Lecz, mimo to, zadawalają bezwiednie, błogo i niezwyczajnie.

sprawozdaniem dyrektora i rady nadzorczej za lata 1914 — 1916 r., nad podziałem czystego zysku, nad projektem otwarcia kursów praktycznych im. Stanisława Kierbedzia w Oltarzewie.

Wszystkie wnioski w sprawach powyższych uchwalono.

W końcu zebrania dyrektor Związku, p. Romuald Mielczarski, wygłosił z zapalem, nacechowaną głębszą myślą, pogadankę „O celach i zadaniach stowarzyszenia spożywców”, za co zebrani podziękowali mu przeciągniętymi oklaskami.

Ze świata.

Zajęcie zbiorów na Węgrzech. Dziennik rządowy ogłasza rozporządzenie rządowe, według którego dla zaspokojenia ogólnego zapotrzebowania na Węgrzech zajęcia zostają wszelkie zbiory roku 1917 pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, prosa i owoców ziemnych oraz strączkowych. Jedyne dla domowego użytku wolno będzie producentom zatrzymać nie więcej niż po 15 kg. na głowę i osobą ponad 15 lat liczącą.

Przeciw ofenzywie rosyjskiej. Holenderskie biuro korespondencyjne donosi ze Sztokholmu W dniu 21 b. m. odbyło się w Petersburgu posiedzenie członków lewicy Rady robotników i żołnierzy, aby obradować w sprawie znanej uchwały dotyczącej wznowienia ofenzywy. Dotychczas nie wiadomo jakie uchwały powzięło zgromadzenie. Lenin oświadczył, że ofenzywa wysłaby tylko na korzyść zdobywczych celów Anglii i Francji. Gdyby rzeczywiście dojdzie miało do podjęcia ofenzywy bez równoczesnego jasnego oświadczenia rządu i bez zmiany celów wojennych koalicji, wówczas należy się liczyć ze strajkiem generalnym wszystkich bez wyjątku robotników.

Finlandja rzeczpospolitą. We dług depeszy z Helsinforu, kongres socjaldemokracji fi landzkiej powziął uchwałę, żądając odwołania się Finlandji od Rosji i uznania niepodległej rzeczpospolitej finlandzkiej.

Nowe pismo polskie w Kijowie. W Kijowie dzięki zabiegom Ludgara hr. Grocholskiego powstało nowe pismo p. t. „Muzeum polskie”.

Z całej Polski.

Zmiany w Legionach. Piszą nam z Warszawy pod datą 21 b. m.: Jak wiadomo, komendę 3 brygady Legionów polskich objął pułkownik Bolesław Roja. W związku z tem, komenda 3 brygady, która do tej pory stała w Dęblinie, przeniesiona została do Łomży. Także składy brygad uległy zmianie; i tak: w skład brygady II weszły 3 i 6 pułk piechoty, a w skład brygady III. pułk 4 i 5. Komendę pułku 5 objął podpułkownik Michał Żymirski, komendę 5 objął podpułkownik Witold Rylski.

W odzyskanej świątyni unickiej w Warszawie. W niedzielę odbyło się pierwsze nabożeństwo unickie w zwróconej świątyni tego obrządku przy ul. Miodowej 14, która przez szereg lat była profanowana przez Rosjan. O godz. 10 rano poświęcił kościół ks. Gabriel Furman ostatni z żyjących Bazylianów, sług tego kościoła.

Po poświęceniu ks. Furman odprawił nabożeństwo w języku starosłowiańskim i mówił o pomysłach dla Ojczyzny. Potym ks. prałat Gnatowski wygłosił kazanie, przystominając mękli prześladowania jakie znosili unicy.

Owócz mszy w języku starosłowiańskim odprawiono następnie mszę według obrządku łacińskiego.

W rocznicę oswoobodzenia Lwowa. odbyły się we Lwowie w piątek, 22 b. m. uroczyste nabożeństwa w kościołach archikatedralnych wszystkich obrzędów. Komisarz rządowy m. dr Rutowski wydał odezwę do ludności z wzywaniem do tłumnego udziału w nabożeństwach i ozdobienia domów barwami narodowymi.

Widoki zbiorów. Jak donosi „D. W. Zig.” stan zbóż jarych oraz kartofilii jest zadawajający, spóźnioną bowiem z powodu długotrwałego zima uprawę roli wyrównała do pewnego stopnia panująca w ostatnich tygodniach ładna pogoda. Okazało się przytym, że obawy, jakoby nie wszystkie pola całkowicie uprawione, były niesłuszne, odrogiem leżące z ziemi spotkać można tylko w wypadkach pojedynczych, przeważnie znajdujemy je w majątkach wielkiej własności ziemskiej, gdzie właściciele, z braku dronów, chcieliby w ten sposób dać odpocząć ziemi.

Za wydawanie druków nielegalnych. Z Warszawy donoszą: Policja niemiecka wykryła, iż drukarnia Kamińskiego na Nowym świecie wydawała pisma nielegalne P. O. W.

Właściciele drukarni aresztowano, ale wkrótce potem wypuszczono go na wolność Natomiast drukarnię jego zamknięto

Piękny czyn Pp. Antonostwo Biełńscy z Białej w Saandomerkiem zaprosili do swego majątku Butzkowic 10 ciał seminarzystów w gościnę na lato.

Pożegnania dzwonów W ubiegłym tygodniu na dworzec kolejowy w Nowym Targu na Podhalu zwieziono szereg dzwonów, zajętych na cele wojenne: ozdobione kwiatami, szarfami lub żalobnym czarnym ki rem świadczą, jak serdecznie żegnają je ludność; są dzwony ze Spisza odprowadzone za czcią i żalem do granic parafji. Najstarsze z nich pochodzą z 17-go wieku. Wśród ludności szerzy się podanie, że te dzwony wzięzione do przetopienia na armaty — jęczą, jak gdyby optakiwały swoją dolę.

Pożar torfowisk Dnia 18 b. m. po południu zapaliły się torfowiska na Czerwonym w Nowym Targu. Pożar we wtorek się powtórzył.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś wznowienia pięknej operety K. Zellera „Ptasznik z Tyrolu”; w głównych rolach pp. Godlewska, Trojanowska, Wzorczykowski, Prohaska, Szlązak, Ludkiewicz, Kleffer i Zbierzyński; w akcie 2 tańca tyrolskie układu Wl. Abramowicza.

Benefis Czesława Zbierzyńskiego.

Sympatyczny, zdoiny, interesujący się literaturą, autor libretta świeżo wypuszczonej w świat teatralny operetki p. t. „Czar nocy” z muzyką młodego kompozytora p. Szlązaka — artysta Teatru Wielkiego p. Czesław Zbierzyński (Muszkat) zapowiada na jutro swój benefis.

Benefisant ukaze się w swej sztuce w jednej z ról głównych, Uroczystością jego lublania wiele się zainteresował; wątpliwe więc nie należy, że obdarzą go wymownym, a należnym wyrazem uznania i sympatii, zgromadzając się licząc na przedstawienie jutrzejsze.

Benefis p. Czesława Zbierzyńskiego będzie jednocześnie połączonym występem ulubienca publiczności lubelskiej, p. Józefa Winiarskiego.

Koncert Karolewicz-Waydowej.

Znakomita śpiewaczka operowa, dyrektorka opery warszawskiej, p. Janina Karolewicz Waydowa koncertować będzie dzisiaj w Sali Rarsursy Kupieckiej. Koncert, ma powodzenie zapewnione.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”. Dziś ostatni dzień programu № 13, który zawiera: melodramat nader operetkę p. t. „Stan obłączenia” i dział wokalno-humorystyczny z udziałem całego zespołu oraz pieśniarki p. Józefy Borowskiej.

Jutro zupełna zmiana repertuaru. Daną będzie komiczna operetka J. Offenbacha p. t. „Lizka i Frycek” z pp. Wasowicz i A. Kaczorowski, oraz nowe popisy solowe.

Józefa Borowska wystąpi z piósenkami (Bergeratki francuskie). Po czątek przedst. o godz. 7^{1/2} i 9¹⁵ wiecz.

Teatr „Miniatura”.

Dziś zupełnie nowy program, na który złożą się wesela farsa p. t. „Wojna z taściową” część koncertowa z udziałem całego towarzystwa z pp. Czernek i Wiśniewskim na czele. Zakończy weselo wodawil w 1. akcie p. t. „Poedynek”

Kino-Teatr „Oaza”.

Dziś po raz pierwszy interesujący dramat p. t. „Matka”.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Lucyna Garerozy, Kielce, Kolejowa 31, poszukuje męża Juliana, prosio adres i wiadomości, pieniądze otrzymuje, w sierpniu dostała 476 kor. Wszyscy żyjemy. Haniuśka ślicznie się chowa, bardzo tęsknimy. Wszystkie pisma proszę o łaskawą przeludkę. Proszę o wiadomość tą samą drogą

Antoni Tomicki z rodziną z Ostroja Łomżyńskiego zasyła życzenia świąteczne W. Ks. Diekanowi Koszutowskiemu, S. Mieczkowskiemu, W. Paszkowskiemu i T. Kępińskiemu, zawiadania p. Pażuchowską, że syn Ksawery i pp. Baldygowie mieszczą w Borosowie, byli u nas z dziećmi, wszyscy przy zdrowiu. Pp. Zamaszniak w Warszawie, Ordynacka 8 i Mokotów Grodzka że p. Leon, Kazimierz, Izidor i p. Zamecznik są w okolicy Mińska. Wszyscy zdrowi, bywają u nas; pisaliśmy listy, lecz odpowiedzi nie mamy żadnej. Prosimy o takową tą drogą.

Krajewski Wacław zawiadania Matkę oraz braci Lucjana i Mieczysława w

Podziękowanie

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę s. p. drogiej Matce naszej i Babce

KAROLINIE PIERSICKIEJ

składa „Bóg zapłać”

Rodzina.

Sosnowcu, ziemi Piotrkowskiej, Bank Handlowy, że Kasa Emerytalna drogi żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej, Moskwa, Precystienka 10, żąda koniecznie przedstawienia świadectwa o liczbie spadkobierców i nierozłącznym pozyciu rodziców do dnia śmierci ojca. Wysłaniem od stycznia r. z. 1400 rubli. Wypłaćcie matce Julki 20 rubli. P. Ponganis z dziećmi w Surazhu zdrowi. Wszystkim pozdrowienia. Gazety w Zagłębiu proszę o przedruk. Kijów, w marcu 1917 r.

Stanisław Drozd, starszy podoficer z armji czynnej, zawiadamia żonę Stefanię Drozd w Lublinie, że żyje i jest zdrow. Wiadomości przez „Gazetę Polską” otrzymałem w styczniu. Listy pisałem bez rezultatu. Pisz co się dzieje z rodziną.

T. Ruszczyco A. i H. Lewandowski, Kijów, zasyłają serdeczne pozdrowienia kochanemu księdzu prałatowi Gnatowskiemu, Warszawa, Włodzimierska 9, proszą go o wiadomości tą samą drogą o jego zdrowiu; czy mieszkanie Oktawji Lewandowskiej nie jest zniszczone lub zajęte i co robić wobec kończącego się nań w lipcu b. r. kontraktu. Helena Gnatowska po śmierci Pawła i Jerzego mieszka w Kijowie z synami i córką; Karolowie z Lulem w Lewandowie; Julianowie Lewandowscy, Hłaskowie u siebie; wszyscy zdrowi. Gazety proszę o przedruk.

Antoni Tomezyk zawiadamia przez proboszcza Przeddzieckiego rodzinę swoją, zamieszkałą w m. Łodzi przy ul. Ogrodowej w domu S. K. P. № 28 horyt 11 m. 6, że jest zdrow i prosi o odpowiedź przez dziennik.

Edward Tchórzewski, zamieszkały obecnie w Kiszyniowie, prosi ks. prałata Chojko, Władysława Królikiewicza z Końskich, ziemi Radomskiej, o wiadomości o sobie i rodzinie za pośrednictwem dziennika. My wszyscy i znajomi nasi trzymamy się jako tako i zasyłamy pozdrowienia.

Edward Winnicki z Kielc, poszukuje Marjanna Kubeckiego z Wianar oraz zabłąkanego Piotrusia Borkowskiego z Kielc. Zawiadamiam braci i siostrę w gub. Kieleckiej, że jestem zdrow i trzymam się ostro. Wszystkim znajomym łączę serdeczne pozdrowienia, łaskawie zawiadomienia za pomocą gazet pod adr.: Wenden, gub. Liñdzka ul. ca Germeisterka 15.

Wolkowa, zawiadamia matkę Lucję Cegiela we wsi Cybulice Małe, gub. i pow. Warszawski, gmina Częstokowo, że mieszka w Starycu, gub. Twerska. Franja jest u mnie, jesteśmy zdrowi i powodzi się dobrze. Niech mama będzie o nas spokojną. Prosimy o wiadomość tą drogą o moim mężu, jeżeli potrzebne pieniądze mu, to przyślemy. Jestem obdarzona synem, chowa się dobrze.

Adam Wolberg zawiadamia rodzinę w Częstochowie, że jest zdrow, dotychczas mieszka w Charkowie. Dzięki poparciu wiedzie mi się bardzo dobrze. Słyszał o śmierci Józia i zasyła kondolencję. Jestem niespokojny o zdrowie mamy i Loli. Co się stało z fabryką i towarami? Otrzymałem raz we wrześniu 1915 r. kartę Loli. Piszcie przez gazety i pod moim adresem jak dawniej R. i B. dla mnie.

Tomasz Wróbel prosi ks. Szulca parafji Miśtków, gub. Siedlecka, pow. Łukowski, o zawiadomienie żony Anieli Wróbel ze wsi Brzegi, że jest zdrow na starym miejscu. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

Więści do Rosji.

Bolesławostwo Trzcieniecy z Lublina, Krakowskie Przedmieście nr. 70 (Cukiernia). Zapytują uprzejmie Wielmożnego pana reagenta Tomaszewskiego w Bachmucie o jakakolwiek wiadomość o rodzinie swojej. Co się dzieje z Matką naszą Franciszką Trzcieniecką oraz Janostwem Anyż i Kazimierą Leśniak, czy Tadzio Leśniak w wojsku? 2 razy ogłaszałem, żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, jesteśmy bardzo nie spokojni. Pisma polskie w Rosji proszę o powtórzenie. 1248

Anieła Włosińska z Klemensowa, gub. Lubelskiej, pow. Zamojskiego, zapytuje o córkę Janinę Włosińską zamieszkałą w Massolonach w majątku hrabięgo Bispinga, gub. Grodzieńskiej, jak jej zdrowie i jak się powodzi, bo jestem bardzo niespokojna. Proszę o odpowiedź tą samą drogą lub przez Czerwony Krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 1302

Bogumiła Nowicka zawiadamia Franciszką Szulca, który służył w 26-m Mochylewskim pułku w „muzykanckiej komendzie”, że do tej pory mieszka w Popkowiecach u p. Piaseckiej, jestem zdrowa, żadnej wiadomości nie otrzymałam, proszę o wiadomości na „Ziemię Lubelską”, Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1297

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (j) Dn. 29 b. m. przypada doroczne święto św. Piotra i Pawła. W dniu tym w kościele pp. Bernardynek odbędzie doroczny odpust. W wigiliję święta odprawione będą nieszpory o godz. 5-tej po południu, a w dzień odpustu o godz. 7, 9 i 10 Msze św., o godz. 11-tej zaś suma, a o 5-tej po południu nieszpory.

+ Z magistrackich delegiwości. (j) Często bardzo słyszmy narzekania publiczności wyrabiającej sobie paszporta i legitymacje, na nadzwyczaj powolne załatwianie spraw legitymacyjnych w Magistracie. Wypływa to z niedostatecznej ilości odpowiednich urzędników w Magistracie, którzy nie mogą podzielić nawałowi pracy. Np. w Wydziale Nr. 9 pracuje tylko dwóch urzędników — którzy w obecnym czasie częstych wyjazdów na lato są formalnie zasypani pracą, publiczność zaś zmuszona jest oczekiwać bardzo długo na wydanie żądanych legitymacji.

+ Ograniczenie używania cukru w Przemysle w Król. Polskim. W myśl rozporządzenia Generalnego Gubernatora w Lublinie ograniczono używanie cukru w przemyśle.

Fabrykom spirytusu, likierów, wody sodowej i limonad nie wolno wogóle używać żadnego gatunku cukru.

Fabrykom zaś, trudniącym się przeróbką owoców, wyrobem miodu sztucznego i t. p. zzwalać będzie Generalne Gubernatorstwo na używanie

cukru żółtego (t. zw. cukru farynowego).

Cukier żółty, objęty jest monopolem tak, iż wolny obrót tym artykułem jest wzbroniony.

+ Bójka. (j) Józef F. stolarz, w bójce z Maciejem D. został ranny kamieniem w głowę. Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe. D. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

+ Awantury uliczne. (j) F. R. i M. A. zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego.

+ O przepisy sanitarno. (j) Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych B. B. została skazana na zapłacenie 30 koron grzywny — lub trzy dni aresztu.

+ Kradzież. (j) Z dn. 21 na 22 b. m. okradzionem zostało mieszkanie pp. T. N. przy ul. Początkowskiej Nr. 14. Wykryciem sprawców kradzieży zajęła się milicja.

+ Konfiskaty. (j) Instytucjom dobroczynnym rozdano skonfiskowane 11 ćwiartek ciałęciny.

Na rogatkach miejskich skonfiskowano 31 paczek świec i pudełko Irysów. Towar odesłano do Wydziału Apropowizacyjnego.

+ Ofiary. 20 koron na biedne dzieci złożył Antoni Jusiek ze wsi Palikije parafii Wojciechów.

— 20 koron na kolonje letnie Józefa T. złożone na jej ręce przez p. Marię K.

— 4 koron złożyła Jadwiga Wolanowska na Tow. Przyjaciół Uczącej się Młodzieży, zamiast kwiatów na trumnę s. p. Marii Dzie-wiskówny.

TELEGRAMY.

Wojsko rosyjskie przeciw rządowi.

FESERSBURG, 26.6. (B. K.) P. A. G. donos: Odbyta w dniu 21 b. m. liczne zgromadzenie żołnierzy maksymistów uchwalilo rezolucję, według której ma być dnia 23 b. m. ogłoszone oświadczenie armji przeciw rządowi prowizorycznemu.

Wskutek tego kazal rząd prowizoryczny rozlepić odezwę, w której oświadcza, że każda próba gwałtownego czynu będzie tłumiona.

Z drugiej strony kongres wszystkich rad robotników i żołnierzy, oraz komitety wykonawcze posłów włościańskich partji robotniczych ogłosiły wspólną odezwę, w której nakazano wojskom i robotnikom nie wychodzić na ulicę dn. 23, 24 i 25 b. m. i wstrzymać się od wszelkich wykroczeń, gdyż nieporządki mogą jedynie przynieść korzyść kontra-rewolucji.

W sprawie jeńców

WIENIĘ, 25.6. (B. K.) Zarząd wojskowy starał się od samego po-

czątku o pozwołanie powictu do domu jeńcom niezdolnym do służby z bronią. Aczkolwiek początkowo nieprzyjacielska rządy zachowywały się z rezerwą wobec naszych propozycji, w końcu uznały słuszność żądań naszego zarządu wojskowego. Przeciwnicy zrozumieli, że dłuższa niewola wpływa ujemnie na zdrowie fizyczne jeńców, to też w ostatnich czasach zaczęli się odnosić z przychylnością do naszej humanitarnej akcji.

Zarząd wojskowy z wyżej przytoczonych względów postanowił pójść dalej w tej akcji i zaproponował rządowi rosyjskiemu, francuzkiemu i włoskiemu wymianę wszystkich jeńców, którzy od pewnego określonego czasu przebywają dłużej w niewoli. Ponieważ dotychczas rządy owe nie przystąpiły do odpowiedzialności na nasze propozycje, jesteśmy upoważnieni ze stron kompetentnych donieść, że wnoszenie wszelkich pojedynczych podań w tej sprawie do ministerstwa wojny, jest narazie bezcelowe.

LOSY krajowe
M. WISZNIA

R. G. O. V-ej klasy

są jeszcze do nabycia w niewielkiej ilości

u **GŁÓWNEGO KOLEK ORA**

LUBLIN, Krak.-Przedm. 28.

UWAGA: Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. — — —

Obwieszczenie.

C. i K. Komenda Powiatowa w Lublinie poleca Magistratowi zawiadomić wszystkich właścicieli kłaczy w obrębie miasta, że są obowiązani przyprowadzić kłaczki mające ponad 3 lata na plac wystawowy przy ul. Lipowej w Lublinie 14 lipca o godzinie 9 rano.

Odpowiednie kłaczki otrzymują licencję.

Licencje przeprowadzać będą inspektorzy Sekcji Chowu Koni Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, którzy upoważnieni są do pobierania opłat ustanowionych za licencję kłaczy.

Kłaczki licencjonowane będą zwalniane od sprzedaży w drodze przymusowej. Nie wolno przyprowadzać na przegląd koni chorych zwłaszcza parszywych i podejrzanych o nosaciznę.

O powyższem Magistrat podaje do ogólnej wiadomości właścicieli kłaczy.

Lublin d. 25 czerwca 1917 r.

Vice Prezydent miasta **Turczynowicz.**
Sekretarz **Bielński.**

Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej“.

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi“.

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Obwieszczenie.

C. i K. Generalne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie oznajmiło rozporządzeniem B. Nr 115213—17 z dnia 23 marca 1917 r., że w myśl odpowiedniego rozporządzenia Naczelnego Komendy Armji w przyszłości aż do dalszego rozporządzenia, będą uwalniani z niewoli ci jeńcy narodowości polskiej, którzy są inwalidami, albo też chorzy na suchoty.

Ponieważ rozporządzenie to dotąd pozostało w mocy obowiązującej, a nowe starania o rozszerzenie tego rozporządzenia nie osiągnęły jeszcze dotąd pozytywnych rezultatów, C. i K. Komenda Powiatowa w Lublinie z dnia 17 czerwca 1917 r. Z. K. N. Nr. 8007 prosi Magistrat o poinformowanie jak najszerszych kół interesowanych, że tylko dwie powyższe kategorie jeńców, mogą liczyć na uwzględnienie oraz, że wnoszenie podań o uwolnienie jeńców, którzy nie są inwalidami, lub tuberkulicznymi — jest na razie bezcelowe.

O powyższem Magistrat podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców miasta Lublina.

Lublin d. 25 czerwca 1917 r.

Vice-Prezydent J. **TURCZYNOWICZ,**
Sekretarz **BIELŃSKI,**

Kursy dla nauczycieli ludowych w SZCZEBRZESZYNIE.

Kursy uzupełniające dla nauczycieli ludowych odbędą się w Szczebreszynie w czasie od 9-go lipca do 18-go sierpnia włącznie. Zapis od 15-go maja do 20-go czerwca w Szczebreszynie, w szkole: w Zamościu, w komitecie ratunkowym i po wsiach w radach szkolnych Egzamina wstępne dla nowo wstępujących dnia 25-go czerwca i 2-go lipca w Szczebreszynie, w szkole. Koszt utrzymania 20 rubli: Egzaminowi nie podlegają: a) czynni nauczyciele b) osoby, które ukończyły 5-cio klasową szkołę ludową lub 3 klasy szkoły średniej. Na kursach będą wykładane następujące przedmioty: 1) Język Polski 2) Historia Polski, 3) Geografia ogólna i Polski 4) Arytmetyka 5) Przyroda, 6) Etyka chrześcijańska. Podstawą kursów jest szkoła wzorowa: Przy kursach będzie internat męski i żeński pod specjalną opieką. Słuchacze obowiązani są przywieźć ze sobą następujące przedmioty: Pościel z łóżkiem, nakrycie stołowe, oraz w miarę możliwości żywność, której kosztą będą potrącone z opłaty. 1193

Sekcja oświatowa
Zamojskiego Komitetu Ratunkowego

Posiada na składzie i poleca na sezon letni **OBICIA PAPIEROWE**
Zakład Malarski KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO
HOTEL WIKTORJA
w podwórzu Kapucyńska 1.
przyjmuje i wykonywa specjalnie: **ZNANKI (SZYLDY)** wszelkiego rodzaju
ORAZ ROBOTY POKOJOWE I KOŚCIELNE.

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA Stempli Kauczkowych
oraz
Drukarnia „POSPIESZNA“ ST. DZAŁ
KOLLATAJA 1 468
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.

Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

PREPARATU TLENOWEGO

zastępującego w zupełności mydło do prania bielizny poszukuje się spółnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: **Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrasse 4.** 1127

NA NAGRODY FILIŃSKI.

NASZE DZIEJE

:: (Mała Historia Polski) ::
skreślił **Lucjan Rydel.**
5 rycin w tekście — cena 40 hal.
z przesyłką 50 hal.

Wysyła za nadesłaniem należytości (większe ilości za zaliczką)
KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLE NA,
Kraków, Rynek 17. 1204

WYKŁADY OGŁOSZENIA

Garnitur mebli salonowych w dobrym stanie do sprzedania Początkowska nr. 10 m. 12. Oficy na 3 piętro. 711

Króliki różnych gatunków i wzrostu, będą sprzedawane na Fol. Lemszczyzna ul. Probstwo od wtorku 26.VI. 723

Korespondenka, grantowny polski, niemiecki (stenografia), poszukuje posady. Oferty: „Ziemia“ dla A. 717

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania umeblowanego z łóżonego z dwóch pokoi i kuchni łazienki z elektrycznością. Cena obojętna. Oferty sub. A Z. 721

Pomochnik aptekarski, bez dyplomu, poszukuje posady od 1 lipca. Oferty: Izba lubelska apteka W. Stolarski. 724

Potrzebny stelmach bryczkowy dobrze wykwalifikowany, do fabryki powozów Barwickiego w Radomiu. Praca zapewniona na lat parę. Zgłaszać się na ul. Kollataja 2 m. 4. 719

Poszukuję doświadczonego nauczyciela do polskiego i niemieckiego od 8-9 wiecz. Oferty pod lit. W. Z. do Adm. „Ziemi“. 720

Repertuar „Czarnego Kota“. Książeczki z ulubionymi piosenkami śpiewanymi przez S. Wąsowiczównę i A. Kaczorowskiego. Już są do nabycia w księgarni W. Cholewińskiej, Krakowskie-Przedmieście 30. Cena 1 korona. 722

Urządzenie sklepowe i wannę sprzedam zaraz. Wiadomość Mi-sjonarska 6 m. 9. 707

Uczeń kl. VI poszukuje korepetycji. Oferty w Administracji pod „Z. K.“. 725

Zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 55 przy ulicy Krak. Przedm. jeden pokój z kuchnią na parterze oraz jeden pokój bez kuchni, wiadomości Czechowska 10 m. 11. 617

Zaraz potrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomości: Krak.-Przedmieście 26 w podwórzu. 709

100 koron nagrody za zwrot szpilki do krawata małej wartości tylko pamiątkowej w formie żółdźci, perła biała, z wierzchem wysadzonym brylancikami. Szpilkę proszę zwrócić: Szopena 7, adwokat Giuchowski, gdzie znalazca 100 koron otrzyma.